

XV NIEDZIELA ZWYKŁA · ROK C



Blżej Biblii



*Ewangelia: Łk 10, 25 – 37*  
*Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wrzucił się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem.*

**Dobre sumienie!**

Dzisiejsza Ewangelia mówi o ludziach o zniszczonym sumieniu. Byli to: kapłan i lewita. Obaj mienili się sługami Boga i świątyni. Byli ludźmi poświęconymi Bogu, a jednak ich sumienia były zepsute i nie czuły na Jego głos. Wrażliwe i dobre sumienie posiadał Samarytanin. On pochylił się nad nieszczęśliwym i udzielił mu pomocy. Jego sumienie reagowało tak, jak tego pragnie Bóg.

Drogi Przyjacielu! Chrześcijanin to człowieka, który troszczy się o dobre i wrażliwe sumienie. To wielki skarb. W chwilach wątpliwości znakiem troski o dobre sumienie jest szukanie mądrej rady. Wcale nie uchroni nikogo z nas przed pójściem za złem stanowisko czy majątek/ Pod opieką Najwyższego kształcimy każdego dnia nasze sumienia.

*Ks. Sylwester*



**Kto jest moim bliźnim?  
 Ten jest mi bliźnim, kto  
 potrzebuje mojej pomocy.**

Krętą, pustą i skalistą, nie używaną już dzisiaj drogą przez Pustynię Judzką z Jerozolimy do Jerycha szedł człowiek. Trzeba się domyśleć jego żydowskiej narodowości, Jezus jednak pomija wszelkie szczegóły, aby zwrócić uwagę tylko na człowieka jako takiego. Okolice, przez które prowadziła droga, były zawsze niebezpieczne, na pustyni bowiem poza zwykłymi zbójami ukrywało się wielu ludzi usiłujący w jakikolwiek sposób zdobyć sobie żywność i broń. Nastąpił napad, a w jego wyniku podróżny, ograbiony i poraniony, pozostał na drodze i tam mógł zakończyć swe życie, jeśliby mu kto natychmiast nie przyszedł z pomocą. Pomocy tej udzielił mu Samarytanin, którego każdy Żyd uważał za swego wroga. Wielu starozakonnnych kapłanów mieszkało w Jerycho; prawdopodobnie jeden z nich udawał się do Jerozolimy, aby w świątyni spełniać te liturgiczne czynności, które na niego przypadną. Nie mógł więc narazić się na nieczystość, a tak byłoby, gdyby dotknął zmarłego, nadto uczeni twierdzili, że nie trzeba się litować nad tym, który nie zna Prawa. Zatem kapłan żydowski nie udzielił pomocy rannemu. Minął go także lewita, bo zapewne był w takiej samej sytuacji. Samarytanin inaczej się zachował, a Łukasz, który dotychczas krótko referował opowiadanie, teraz znajduje wiele miejsca na szczegóły jego miłosiernego czynu: wspomina o jego podróży i spotkaniu rannego, opowiada, jak Samarytanin-uliłował się nad nim, podszedł blisko, jak oczyścił jego rany winem i nalał w nie oliwy jako lekarstwa, jak z wielkim wysiłkiem posadził go na swoim osle i zawiązał do gospody, zapewne odległej od miejsca wypadku, jak go wreszcie pielęgnował; przy tym wszystkim zaś nie oglądał się na to, że sam przez tych samych napastników mógł być zaatakowany, zapomniał o wszystkich wrogich uczuciach i antagonizmach, jakie go jako Samarytanina od Żydów dzielić mogły. Gdy sprawy wymagały jego odjazdu, zostawił trochę pieniędzy gospodarzowi na dalszą opiekę nad rannym, obiecał nawet jeszcze powrócić i wyrównać dalsze wydatki, jeśliby okazały się potrzebne.

Na zakończenie przypowieści Jezus postawił pytanie, kto okazał się bliźnim, a nie mogło ulegać wątpliwości, że bliźnim okazał się Samarytanin. Żydowski uczonej jednakże nie chciał wymówić tej nazwy, dlatego wołał wskazać na spełniony dobry uczynek. Jezusowi więc nie pozostało nic innego, jak tylko zachęcić znawcę Prawa do czynienia tak samo, w praktycznym bowiem okazaniu miłości i miłosierdzia wobec innych widział On istotę stosunku jednego człowieka do drugiego.

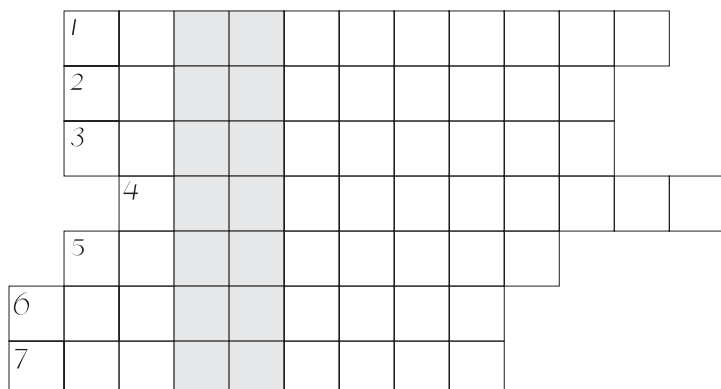
## 16 lipca – Matki Bożej Szkaplerzka

Oficjalna nazwa tego święta brzmi: Matki Bożej z Góry Karmel. Wyrosło ono z tradycji karmelitańskiej i związane jest z postacią generała karmelitów św. Szymona Stocka. 16 lipca 1251 roku miał on w Cambridge widzenie, podczas którego otrzymał z rąk Matki Bożej szkaplerz z zapewnieniem, że kto będzie go nosił, dozna Jej szczególnej opieki. Święto Matki Bożej Szkaplerznej pojawiło się w zakonie karmelitańskim pomiędzy rokiem 1376 a 1386. Od 1587 roku było już oficjalnym świętem zakonu, a w 1716 roku rozszerzone zostało przez Stolicę Apostolską na cały Kościół. W polskiej tradycji ludowej dzień ten w Polsce centralnej i północnej uważany był za zakończenie żniw.

**KARMELECI** (Zakon Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmelu). Zakon zebrzący, który wyłonił się spośród pustelników na górze Karmel. Wskutek zagrożenia ze strony Saracenów w 1238 r. wielu karmelitów powróciło do Europy, gdzie nastąpił rozkwit zakonu. Szczególnym rysem duchowości karmelitańskiej jest dążenie do własnego uświęcenia na drodze rozważania prawd Bożych oraz naśladowania cnót Patronki, Najświętszej Maryi Panny. Zakon ma charakter kontemplacyjno-czynny; jego członkowie zajmują się pracą duszpasterską, wychowawczą, naukową i dydaktyczną. Do Polski przybyli w XIV w. i osiedlili się w Krakowie, gdzie do dzisiaj skupia się życie polskiego karmelu.

**KARMELECI BOSI** (Zakon Karmelitów Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmelu, OCD). Zakon powstał w 1567 r. w ramach reformy zakonu karmelitów zainicjowanej przez św. Teresę z Awili. Pierwsze klasztory założyli Antonio de Heredia i św. Jan od Krzyża. Karmelici boski, w odróżnieniu od zwolenników dawnej, łagodniejszej obserwacji, byli zwolennikami surowszego stylu życia. Kontemplacja, modlitwa i kult Najświętszej Maryi Panny to podstawa duchowości karmelitańskiej. Karmelici boski przybyli do Polski w 1605 r. Obecnie podejmują różnorodne prace apostołskie, organizują rekolekcje zamknięte, dni skupienia, misje i rekolekcje parafialne, wydają książki religijne, prowadzi parafie, wyjeżdżają na misje zagraniczne.

### Logogryf



1. Ustanowiona podczas ostatniej wieczerzy;
2. Członkowie stronnictwa żydowskiego istniejącego w Judei;
3. Pieśń związana z Bożym Narodzeniem;
4. Książka;
5. Np. bierzmowanie;
6. Ogół wiernych w parafii;
7. Jeden z wielkich proroków za panowania króla Jozjasza;

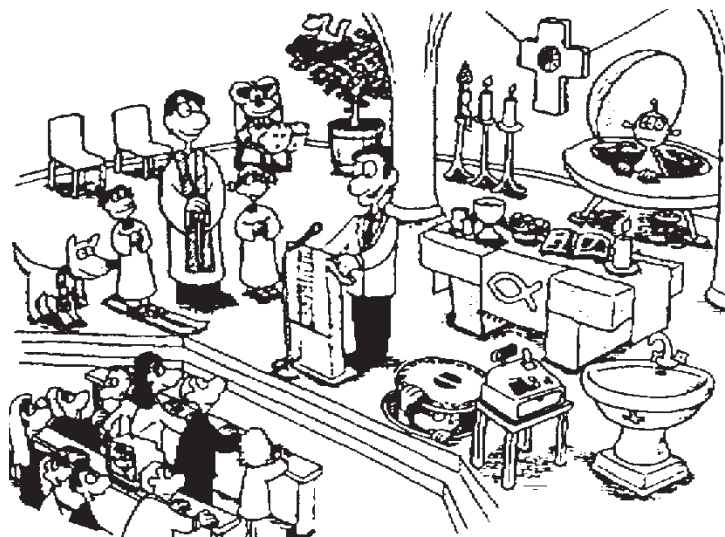
## KRÓLOWA JADWIGA

**BŁ. JADWIGA**, królowa, urodziła się w roku 1374 jako córka Ludwika Andegaweńskiego, króla Węgier i Polski. Wcześniej stała się przedmiotem przetargów matrymonialno-dynastycznych. Nie mając jeszcze czterech lat została zaręczona z synem Leopolda Austriackiego, Wilhelmem. Ale po śmierci ojca, po którym odziedziczyła tron Polski, plany uległy zmianie. Jadwigę sprowadzono do Krakowa i w 1384 ukoronowano na królową. Odtąd znalazła się w orbicie interesów Polski. Do połączenia z Wilhelmem nie doszło. W dwa lata później z pobudek religijnych poślubiła księcia Litwy, Władysława Jagiełłę, dzięki czemu jego kraj przyjął chrześcijaństwo. Szybko duchowo dojrzewała, a przez dobroczynność, hojność i szlachetność zdobyła sobie wielkie uznanie i przywiązanie poddanych. Szanowali ją nawet Krzyżacy, którym przepowiadała klęski. Przyczyniła się do powstania w Krakowie Wydziału Teologicznego i odnowienia Uniwersytetu. W czerwcu 1399 roku powiła córkę, która po trzech tygodniach zmarła. W kilka dni za niemowlęciem odeszła młoda matka (17.07.1399), budząc w kraju powszechny żal. Trwały kult królowej, któremu przeszkadzali Habsburgowie, został zatwierdzony w 1979 r. przez Jana Pawła II. On też w katedrze wawelskiej odprawił pierwszą Mszę św. o błogosławionej. Wspomnienie przypada w rocznicę jej świątobliwej śmierci.

### Modlitwa

*Boże, tydzie wiernych i chwało pokornych. Ty uczyniłeś błogosławioną Jadwigę, królową, gorliwą krzewicielką wiary i miłości, spraw w jej wstawiennictwem, abyśmy się stali apostołami prawdy i dobra. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.*

### Coś tu nie gra!



Znajdź 10 rzeczy nie będących na swoim miejscu.